Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 15 listopada 1928 Cena egzemplarza 20 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie —·90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona . . . 260 Zł. 1/2 strony . . 130 „ 1/4 „ . . . 75 „ 1/8 „ . . . 40 „ 1/16 „ . . . 20 „ 1/32 „ . . . 10 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 41. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok III.

Obchód dziesięciolecia w Tarnowie.

Okazale obchodził Tarnów święto 10-lecia. Rozradowane tłumy, które wyległy na pięknie udekorowane ulice, świadczyły najlepiej o głębokiej miłości dla Rzeczypospolitej i Jej obecnych kierowników. Wszędzie, we wszystkich przemówieniach podnoszono już w całem społeczeństwie nurtującą zdrową myśl państwowotwórczą i składano hołd jej krzewicielom p. Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu. I zaprawdę żywiołowo ponad wszelkie organizacje obchodowe, święto dziesięciolecia stało się dniem hołdu dla wodza narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Już w piątek rozpoczęły się uroczystości capstrzykiem muzyki kolejarzy, która odegrawszy kilka pieśni na placu kolejowym, przedefilowała przez główne ulice miasta. Dworzec kolejowy pięknie udekorowano.

Hołd młodzieży szkolnej.

Sobota była świętem młodzieży szkolnej. Rano o 7-mej pobudka orkiestr gimnazjalnych zbudziła mieszkańców miasta. O g. 8 mej zebrały się wszystkie szkoły na placu Kazimierza, przed pomnikiem wielkiego wieszcza narodu i przy płycie Nieznanego Żołnierza. Przemówił w podniosłych a gorących słowach ks. prałat Lubelski, dając wyraz wielkiej radości całego narodu z wyzwolenia ojczyzny z kajdan niewoli i wzywając młodzież do ochotnej a ciężkiej pracy twórczej dla dobra Rzeczypospolitej. — Poczem delegacje uczniów poszczególnych szkół złożyły liczne wieńce na płycie Nieznanego Żołnierza. O godz. 9 tej odbyły się uroczyste nabożeństwa dla szkół żeńskich w katedrze, dla szkół męskich w kościele XX. Misjonarzy.

Uroczysta Akademja.

O godz. 11-tej odbyła się w sali „Marzenia" uroczysta akademja, na której bardzo piękne, do serc młodzieży płynące przemówienie wygłosił znakomity pedagog i przyjaciel młodzieży, prof. Wojciechowski. Uwypuklając lata ciężkiej niewoli narodu, streścił walkę niepodległościową, która pochłonęła tyle szlachetnych ofiar, przechodził przez cierniową drogę przeogromnej pracy i poświęceń Marszałka nad uwolnieniem ojczyzny i jej rozbudową. W końcu wezwał młódź do kształcenia w sobie woli w tym duchu, aby tak żmudnie wywalczona niepodległość znalazła w nich niezłomnych obrońców. Produkcje wokalne oraz przemówienie śmiałe i piękne ucznia I-go gimnazjum zakończyły uroczystą akademję.

Na akademji zauważyliśmy obok całego ciała profesorskiego, przedstawicieli władz z p. starostą Marossanyim na czele, przedstawicieli miasta z p. burm. dr. Kryplewskim, przedstawicieli duchowieństwa z ks. biskupem Komarem i przedstawicieli związków i towarzystw.

Akademja kolejowa.

W sali Sokoła zebrali się licznie pracownicy kolejowi oraz przedstawiciele władz rządowych z panem starostą Marossanyim na czele, władze komunalne z burm. dr. Kryplewskim, duchowieństwo z ks. bisk. Komarem i ks. inf. Mysorem, wicepr. Bodeński, p. prokurator Rożański, dyr. Gładyszewski, inż. Müller, dyr. Szypuła oraz wielu innych.

Przemówienie inż. Rajcy, nacechowane głębokim patrjotyzmem, wywołało w słuchaczach nastrój bardzo podniosły. Piękne deklamacje małej Kmiecióny Janiny i Fuchsa Stefana rozradowały zebranych, a już kiedy małe bobo, Marysia Mikutowska, w stroju krakowskim, wypowiedziała wierszyk „Obywatelka", zebrani na sali obdarzyli ją niemilknącymi oklaskami.

Usłyszeliśmy przez doskonałe radjo mowę p. ministra Komunikacji, wypowiedzianą na akademji w Warszawie. Akademję zakończyły produkcje orkiestry i chóru kolejowego.

Capstrzyk 3 orkiestr na ulicach miasta.

O godz. 7-mej przeszły przez miasto trzy orkiestry wojskowe, kolejowa i rękodzielnicza, poczem na placu Sobieskiego pod starostwem odegrały pieśni patrjoczne.

Z balkonu starostwa przemówił do licznie zebranej publiczności redaktor „Hasła" dr. Rozwadowski, skreślając w krótkich słowach ogrom pracy, jaki przez te dziesięć lat niepodległości został już pod kierunkiem Marszałka Piłsudskiego dokonany i jak ciężka praca czeka nas jeszcze, aby ojczyznę naszą postawić w rzędzie największych mocarstw Europy.

Uroczysty wieczór „Muzy" w Safa Berurze.

W małej, jednak bardzo miłej salce przy ul. św. Anny zebrali się reprezentanci wszystkich władz, związków i Stowarzyszeń. Ze starostwa p. radca Marossanyi, p. starosta Sokołowski, p. komisarz Bursztyn. Z Magistratu: burmistrz dr. Kryplewski, wiceb. dr. Mütz, asesor Niedzielski i Margulies. Ze sądu p. prez. Kruczkiewicz, wiceprez. dr. Geissler, prok. Rożański, radca Immerdauer, radca Glanz, w imieniu 16 pp. kap. Żarek, im. 5 p. strz. k. adjutant por. Izdebski, ze skarbowości p. radca Mysor, im. Tow. Politechnicznego inż. Okoń, im. „Strzelca" prof. Machalski, im. Tow. Muzycznego prof. Gorzejowski. Zauważyliśmy p. kom. Malinowskiego, prof. Wojciechowskiego, dyr. Giżbert Studnickiego z Banku Polskiego, dyr. Gładyszewskiego, prezesa Kasyna, prof. Wojciechowskiego, inż. Studnickiego, prof. Szymańskiego, oraz reprezentantów całej inteligencji żydowskiej.

Program Wieczoru był na bardzo wysokim poziomie.

Orkiestra Towarzystwa »Muza«, pod batutą p. Z. Herschenfelda odegrała Chopina: Polonez A dur, poczem przemówił prezes żydowskiej Gminy wyznaniowej dr. Ehrenfreund, podkreślając radosny udział Żydów w święcie 10-ciolecia niepodległości polskiej i przypominając, że i krew żydowska lała się w walce o niepodległość. Niechaj krew ta będzie silnym łącznikiem dla wspólnej i zgodnej pracy nad budową mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej obu narodów żyjących na tej pięknej ziemi.

Bardzo pięknie inscenizowany fragment z powieści Józefa Opatoszu »w lasach polskich« był hołdem, złożonym bohaterstwu Berka Joselowicza. Przepiękny wiersz Romana Brandstätera: »Piłsudski« wygłosiła Maryla Marguliesówna z bardzo dużym zrozumieniem i przepiękną dykcją, pozwalającą zapomnieć słuchaczom, że ma się nie wielką zawodową artystkę, lecz dyletantkę przed oczyma.

Produkcja orkiestry, która odegrała Griega

Największy wybór towarów bławatnych i sukna męskiego poleca:
Filja
Antoniego Uwiery
Tarnów — ul. Krakowska 2.
Towar doborowy. Ceny przystępne.
Udziela się ulgi w spłatach.

Marsz Hołdowniczy i Moniuszki Uwerturę z Halki, wywołały ogólny zachwyt. Wieczór zakończył obraz sceniczny Staszczyka: »Dziesiąty Pawilon«, grany przez Marylę Margulies i pp. Wisznowicza, M. Marguliesa, Rotenberga, Kamienieckiego i N. Abenda z takim talentem, że żałować należy, że nie często danem nam jest zachwycać się ich grą.

Niedziela dnia 11 listopada.

Uroczystość rozpoczęła pobudka orkiestr o godzinie 7-mej rano. O godzinie 9 tej rano odbyło się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo. Świątynia napełniła się po brzegi wiernymi. Przy ołtarzu celebrował mszę św. ks. biskup Wałęga, w asystencji licznego duchowieństwa. Okolicznościowe, bardzo piękne kazanie wygłosił ks. dr. Bulanda.

Defilada.

O godzinie 9·30 ugrupowali się reprezentanci władz z p. starostą Marossanyim na czele, reprezentanci miasta z dr. Kryplewskim, cechy i Związki przed Starostwem, gdzie pułk. Kleberg przyjmował defiladę wojska.

Defiladę prowadził major Janczarz. Zwarte szeregi naszej 16 ki przedefilowały przed władzami i niezliczonym tłumem publiczności.

Poczem 5 p. strz. konnych z adjutantem Izdebskim na czele, popędził na pięknych koniach przez ulice. Orkiestra 16 p. p. przygrywała podczas defilady.

Defilada przysposobienia wojskowego wykazała, że młodzież nasza dużo pracy i ochoty wkłada w ćwiczenia fizyczne. Świetnie umundurowane hufce Strzelca z Tarnowa i Tuchowa przemaszerowały karnie.

Defiladę zakończyły ochotnicze straże pożarne z Tarnowa i Dąbrówki Infułackiej. Specjalnie Straż Pożarna z fabryki F. P. Z. A. w świetnych mundurach i złotych hełmach z p. inż. Ciszkiewiczem na czele, wzbudziły ogólny podziw.

Uroczysta Akademja.

O godzinie 11·30 rozpoczęła się wobec reprezentacji władz i licznej publiczności w sali Marzenia Uroczysta Akademja, z chórem Tow. Muzycznego, pod batutą dyr. Orzecha. Wykonano Nowowiejskiego „Hymn Rzeczypospolitej" i „Ufajcie". Poczem słowo wstępne wygłosił prof. Witold Rybczyński, przechodząc przez całe piekło niewoli, przez gehennę walk niepodległościowych, przez znój niezmiernej pracy Wielkiego Budowniczego, nad fundamentami państwowości, łącząc wyrazy ufności, że całe społeczeństwo w tej gigantycznej pracy Marszałkowi dopomoże. Produkcje orkiestry symf. Tow. Muzycznego ze współudziałem ork. wojskowej

wykonały świetnie Szopena „Polonez A-dur„ oraz Moniuszki „Uwerturę“ z Halki. Dyrygował por. Ciapski.

Niewiadomskiego „Maki“ i „Na wojnę“ odśpiewała p. P. Kopfowa, wywołując burzę oklasków. Świetny skrzypek prof. Tukacz odegrał z wielkim mistrzostwem „Kujawiaki“ Lady i Wieniawskiego.

Wizja Szyldwacha wykazała, że chór Tow. Muzycznego jest znowu na progu swojej świetności.

Kiermasz Ludowy.

O godziuie 16-tej odbył się w sali Sokoła wielki kiermasz z tańcami. Dużą salę i galerję wypełniły tłumy publiczności, które przy doskonałej orkiestrze bawiły się ochoczo do późnej nocy.

Uroczyste nabożeństwo w Synagodze.

W olbrzymiej nowej Synagodze zebrało się około 4.000 ludzi. W ławkach umieścili się reprezentanci władz i przedstawiciele Związków.

Po modlitwach wstępnych przemówił Rabin z Białej dr. Samuel Hirschfeld, zaznaczając, że żydzi miłują Polskę, która ich przyjęła gdy byli wygnani z innych krajów.

Żydzi cieszą się z niepodległości polskiej i chcą zgodnie pracować nad rozbudową państwa.

Marszałka Piłsudskiego kochają żydzi nie od przewrotu majowego, ich miłość do wielkiego wodza datuje się od dawien dawna za Jego szczerą myśl demokratyczną i zrozumienie dla spraw żydowskich.

Po przemówieniu rozpoczęto modły na intencję pana Prezydenta Mościckiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zakończenie odśpiewał chór „Boże coś Polskę“ i statykwę (hymn żydowski).

Raut w Kasynie.

Kasa Oszczędności w odświętnych szatach. Wejście umajone i ślicznie udekorowane. Sala lustrzana oraz boczne sale udekorowane i rzęsiście oświetlone oczekuje zaproszonych gości.

Dopiero o godzinie 10-tej zaczynają się zaproszeni zjawiać. Kwiat inteligencji tarnowskiej zebrał się na tej zabawie. W nieprzerwanym tłumie mundurów i fraków zauważyliśmy: p. starostę Marossanyiego, burmistrza dr. Kryplewskiego, wiceb. dr. Mützą, pułk. Kleberga, ks. Inf. Mysora, prezydenta Sądu Kruczkiewicza i wicepr. Geislera, prokuratora Różańskiego, prok. Spólnika, pułk. Matarewicza dyr. Gizbert Studnickiego, dyr. Orzecha, dyr. Hanauska, wicedyr. Machnickiego, asesora Marguliesa, radcę Somnickiego, radcę Alskiego, radcę Adlera, dr. Ehrenfreunda, majora Warzyboka, majora Buchholza, ins. Kulika, inż. Urbanika, inż. Reicę, dr. Gładyszowskiego, inż. Szetzla, inż. Kalausa, inż. Müllera, inż. Studnickiego, inż. Leichtera, p. Olszewskiego, Hilewskiego, dr. Józefa i Zygmunta Silbigerów, prof. Greisa, ins. Grabowieckiego, dr. Szancera, inż. Szancera, apt. Kopfa, dyr. Drewkę, Romana Skolimowskiego, dr. Katza, dr. Wisznowitza, dr. Lantnera, radcę Stanulę, dr. Zarembę, inż. Ciszkiewicza, dr. Spana, dr. Hochberga, dr. Rozenberga z Pilzna, inż. Ciszkiewicza i kom. Drożańskiego.

Przy bufecie znoiły się p. dyr. Szypulina, dyr. Sobolewska i maj. Warzybokowa. Do tańca stanęło 50 par. Wodzirejem był inż. Ciszkiewicz. Kadryla prowadził doskonale radca Glanz.

Z pań zauważyliśmy: p. starościnę Marossanyiową w ślicznej czarnej sukni, p. pułk. Klebergową w pięknej łososiowej toalecie, hrabinę Wodzicką w nadzwyczaj eleganckiej czarnej toalecie z koronek, maj. Osadzińską w różowej sukni z szalem haftowanym, p. dyr. Hanauskową w bardzo twarzowej i pięknej bronzowej toalecie, dyr. Mochnacką w czerwonej, Romanową Skolimowską w pięknej czarnej koronkowej sukni, pułk. Dragatową w pięknej czarnej toalecie kombinowanej z brokatem. Ślicznie wyglądała p. Trembecka w czarnej sukni dżetowej, p. Działowa w niebieskiej brokatowej, w bardzo eleganckiej toalecie z zielonej krepe georgete, ślicznie wyglądała inż. Okoniowa, p. Helena Kaniowa w czarnej toalecie. W bardzo wytwornej sukni czarnej pani Somnicka, prof. Greisowa w pięknej czarnej sukni, inż. Urbanikowa w czerwonej toalecie, inż. Reisowa w czarnej, inż. Pawlikowska w seledynowej, inż. Ciszkiewiczowa w toalecie z czarnych cennych koronek, prokuratorowa Spólnikowa w pięknej żółtej toalecie, inż. Szymanowska w wytwornej czarnej toalecie. Prześlicznie wyglądała majorowa Buchholzowa. Hrabianka Wodzicka w mieniących się tiulach była naprawdę urocza. Maryla Marguliesowa w szarej, zaś Janka Marguliesowa w niebieskiej toalecie wyglądały ślicznie. Pani Madejska w popielatej jedwabnej toalecie wyglądała bardzo pięknie. W żółtej toalecie ślicznie wyglądała p. inż. Leczerowa. Panna Hochberżanka była milutka w zielonej sukni, por. Kaniowa w różowej pięknej sukni, w tiulowej różowej sukni pięknie wyglądała p. Simchówna. Panna Stefcia Stefańska we fioletowej toalecie prezentowała się bardzo ładnie, w ślicznej bronzowej toalecie p. Modżelewska. Prześlicznie wyglądała porucznikowa Barniakowa. W pięknych toaletach zauważyliśmy jeszcze por. Kulczycką, por. Chodeniową, por. Stelmachową, por. Gilewską, kap. Szwarnowiecką, p. Szymanowską, i wiele innych.

Tańczono ochoczo do białego rana. Raut udał się znakomicie i dał znaczny dochód na budowę domu im. Marszałka Piłsudskiego.

Na ulicach.

Na ulicach w dniu uroczystości ruch był bardzo wielki. Ciągnęły nieprzerwane tłumy publiczności aby się przyjrzeć defiladzie a wieczór iluminacji.

Wszystkie domy były udekorowane flagami, w oknach nalepki a wieczór iluminacje. Starostwo bardzo pięknie udekorowane i girlandami upiększone, również cały plac Sobieskiego girlandami udekorowany. Wieczór w powodzi elektrycznych lampek dekoracja starostwa ślicznie wyglądała. Również gmach pocztowy był pięknie udekorowany. Obok starostwa zwróciła uwagę piękna dekoracja na balkonie i w oknach Zakładu Dentystycznego którą umieścił kierownik dr. Witold Bald. Również ogólną uwagę zwracały dekoracje w sklepach p. Uwiery wykonane z czerwonych i białych jedwabiów i u p. Steindla wykonane z czerwonych i białych materjałów.

K.

Min. Świtalski o sprawach zawodowych nauczycielstwa.

Delegacja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem u ministra.

Poseł J. Stypiński, przewodniczący grupy pracowników posłów i Senatorów Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, oraz poseł A. Pacholczyk, członek tejże grupy, zostali przyjęci przez p. min. oświecenia dr. Świtalskiego i odbyli z nim konferencję na temat postulatów zawodowych nauczycielstwa szkół średnich. Naogół postulaty te zostały potraktowane przez p. ministra Świtalskiego życzliwie, w szczególności zaś p. minister dał wyraz pełnemu zrozumieniu potrzeby zniesienia dotyczących nauczycielstwa postanowień ustawy sanacyjnej, która pozbawiła ich szeregu przyznanych im w ustawie uposażeniowej z r. 1923 świadczeń za czynności dodatkowe. Z ubolewaniem podniósł p. minister fakt, iż dotychczasowe źródła dochodowe skarbu państwa nie pozwoliły na ułożenie budżetu ministerstwa W. R. i O. P. tak, aby uzasadnione postulaty zawodowe nauczycielstwa znalazły w nim całkowite zaspokojenie.

Postulat nauczycielstwa odnośnie do pomocy państwa w sprawie kształcenia się, względnie dokształcania nauczycieli szkół średnich uznaje p. minister za zupełnie słuszny, co się wyraża zarówno w czterokrotnem przeszło podniesieniu kwoty na ten cel preliminowany w nowym budżecie w porównaniu z preliminarzem budżetu na rok bieżący, jakoteż w zamiarze p. ministra udzielenia nauczycielom w ciągu roku szkolnego płatnych urlopów celem umożliwienia im przeprowadzenia odpowiednich studjów. W sprawie przeniesienia prekluzyjnego terminu zdawania przez czynnych nauczycieli szkół średnich egzaminu nauczycielskiego, p. minister uzależnił ostateczną decyzję swoją od wyników ankiety co do ilości zainteresowanych w tej sprawie nauczycieli, oświadczając jednak przytem, iż będzie się starał rozstrzygnąć sprawę tę życiowo tj. tak, by nie ucierpiała na tem ani sprawa publiczna, ani też interes nauczycieli. W poruszonej przez mówców sprawie okólnika o ubocznych zajęciach nauczycieli p. minister oświadczył, iż narazie nie widzi potrzeby zmian w jego postanowieniach, natomiast skłonny będzie poddać okólnik rewizji, jeżeli zostaną mu dostarczone dowody na to, iż stosowanie niektórych jego postanowień w praktyce, nie przynoszącą korzyści sprawie szkolnej, krzywdzą nauczycieli.

—o—

Uwtorżenie stypendjum im. ś. p. Franciszka Mościckiego.

Z inicjatywy s ki akc. „Azot“, chemicznego instytutu badawczego, państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie i państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie — wyłonił się „Komitet utworzenia stypendjum imienia ś. p. Franciszka Mościckiego“, jako wyrazu zbiorowego współczucia dla osoby p. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

W zakończeniu swej działalności fundusz ten w sumie zł. 23.597,87 komitet przekazał chemicznemu instytutowi badawczemu z tem, że fundusz ten ma stanowić kapitał żelazny, którego odsetki przeznaczone będą na stypendjum dla niezamożnego słuchacza wydziału chemicznego politechniki lwowskiej.

Rozliczenie z funduszu narodowego.

W związku z podanych przez nas artykułem, zwrócił się do nas Dyr. Gizber Studnicki o umieszczenie rozliczenia z zebranych przez niego w owym czasie kwot a to:

Komitet samoobrony narodowej	K. 6858·46
Komitet obrony narodowej	K. 1385·95
	K. 8244·41
co czyni	Mkp. 5771·03

które wobec rozwiązania obu tych Komitetów przesłano przez Adm. Ilustr. Kurjera Codz. w dniu 11. 6. 1921 r. na rzecz powstańców górnośląskich.

Na rzecz Skarbu narodowego zebrano i oddano 19. 7. 1919.

Koron papierowych	4028·—
„ w złocie	1090·—
„ w srebrze	5340·—
Franków w złocie	20·—
„ w srebrze	22·—
Marek niem. w złocie	200·—
„ „ w srebrze	9·—
Rubli w złocie	35·—
„ w srebrze	41·—
„ w papier.	1·—
„ w bilonie	20·50
Funt szterling	—·50
Złota	362 gr.
Srebra	3640 gr.

Dar Kasy Oszczędności z okazji dziesięciolecia.

Czynem bardzo obywatelskim uczciła tarnowska Kasa Oszczędności dzień 10-ciolecia Niepodległości Polskiej. Uchwalono bowiem z zysków na rok 1928 przeznaczyć 15,000 zł. na dom dla bezdomnych chłopców im. Marszałka Piłsudskiego. Mamy nadzieję, że inne instytucje pospieszą za tym pięknym przykładem ofiarności i wyznaczą pewne sumy na budowę domu. Magistrat i Rada Powiatowa oddaje na budowę domu im Marszałka Piłsudskiego 5% swego rocznego budżetu, co wyniesie razem bardzo poważną sume. Jest więc nadzieja, że budowa tego „Żywego Pomnika“ zacznie się już z wiosną.

Trzynasta pensja w Kasie Oszczędności.

Tarnowska Kasa Oszczędności wypłaciła swoim urzędnikom i emerytom 13 pensję w dzień 10-lecia Niepodległości Polskiej.

Wystawa ruchoma.

W najbliższych dniach przybędzie do Tarnowa wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego będącą pod prolektoratem Ministerstwa Handlu i Przemysłu. Wystawa ta zwiedza wszystkie miasta w Polsce dając publiczności możność zapoznania się z produkcją krajową a kupcom ułatwia kontakt z wytwórniami krajowemi. Dziś kiedy tendencja samowystarczalności coraz bardziej się w społeczeństwie roszserza, wystawa ta odda wielkie usługi.

W środę dnia 14 listopada odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej na Ratuszu posiedzenie zwołane przez p. radcę Marossanyiego w celu porozumienia się z miejscowemi czynnikami i zawiązania komitetu wystawy.

Na posiedzeniu wygłosił znakomity referat delegat Wystawy Ruchomej.

Do prezydjum Komitetu wystawy zostali wybrani: P.P. starosta Marossanyi, p. burmistrz dr. Kryplewski, ks. Sanguszko, inż. Szetzel, plen. Wiśniewski, inż. Szancer, Wł. Brach, inż. Urbanik, Niedzielski, W. Reich, Heiman, Nowak, insp. Mucha, dyr. Hanausek, Jakubowski, pani Szypulina, dr. Zbigniewicz, red. Kulesza, dyr. Drewko i Braun.

Na ekranie życia.

Chociaż karnawał się jeszcze nie rozpoczął, sezon tańców już w całej pełni; odbyły się już zabawy w Kasynie miejskiem, dancingi w kasynie oficerskiem, bawiono się w Sokole, w Gwieździe i na warstatach. Pęd do tańca jest więc wielki.

Ostatnio w Kasynie Raut z powodu dziesięciolecia udał się wspaniale, a to dzięki komitetowym, którzy nie szczędzili trudów, aby goście czuli się dobrze. Specjalnie p. dyr. Szypulina była wszędzie, to przy bufecie, to przy tańcach, uważając aby spragniony się napoił, a pani na tańcu nie pietruszkowała.

„Niechże pan idzie zatańczyć—zagaduje pani dyr. pana N. który niedawno przybył do Tarnowa —jak można tak stać, widzi pan ta pani w żółtej sukni ciągle pietruszkuje, niech się pan jej przedstawi i zatańczy!“

„No przedstawić się to nie jest konieczne, odpowiedział z uśmiechem zagadnięty — bo to moja żona“. Pani dyrektorowa załamała ręce i uciekła do bufetu. Pozatem bawiono się świetnie, a znakomity bufet opustoszał prędko.

Przedstawienie artystów z Qui pro Quo było prawdziwem Qui pro Quo — gdyż nauczeni już doświadczeniem tarnowiacy myśleli, że to znowu bujda i że Rentgen, Kamińska, Koszutski i te słodkie girls i kompozytor Zygmunt Wieder, co to wróble jego piosenki świergotają, spokojnie sobie siedzą w Warszawie, a przyjadą zastępcy przez nich nie wyznaczeni i będą prowincjonalnej publiczności bujdy pokazywać. Tymczasem masz traf, przyjechali we własnych osobach wszyscy i dali spektakl, jakiego dawno w Tarnowie nie widziano. Niezrównani artyści wprost zachwycili garstkę publiczności i naprawdę, że po raz pierwszy chyba ociągali się ludziska z opuszczeniem obskurnej i zimnej sali »Sokola«. (zwykle uciekają stamtąd zanim kurtyna zapada).

Członkowie Magistratu tarnowskiego powinni dostać krzyże zasługi za popieranie kultury i sztuki, a przedewszystkiem za popieranie produktów rodzinnych.

Najbardziej kulturalną imprezę kładą na jednej wadze z ordynarną szmirą i przeto dobrzy artyści i aktorzy nie chcą wcale już do Tarnowa przyjeżdżać, gdyż opłaca się to tylko magistratowi a nie aktorom. Również prześwietny Magistrat dziwne stanowisko zabiera w sprawach filmów krajowych i patryotycznych. — Otóż właściciel kinaj sprowadzający obrazy patrjotyczne i krajowe płaci tyle za nie co za zagraniczne, to jest 30 — 35% chociaż we wszystkich innych miastach 5 — 10%. Ale co to Magistrat tarnowski obchodzi. Głowa miasta powiada „Co robią inni burmistrzowie to mię nic nie obchodzi, ja robię u siebie co mi się podoba a kto chce być patrjotą niechaj będzie z własnej kieszeni“. Śliczne powiedzenie głowy miasta. Ale jest uchwała ministerjalna normująca tą sprawę a według której filmy krajowe mają prawo do znacznej zniżki w opłatach magistrackich. *J. K.*

Z TEATRU.

Raz a dobrze.

Marjan Rentgen nie jest nam obcy. Sława jego jako piosenkarza doszła już dawno do nas. Jednak pod osobistym urokiem jego czaru pozostawaliśmy wczoraj i zdobył sobie nasze serca za ten cudny humor połączony z sentymentem słowiańskiego piosenkarza. Jest dwóch w Polsce satyryków, humorystów, piosenkarzy lecz Rentgen jest jedyny i nie znajduje naśladowcy albowiem uroda jego sztuki leży w jego własnej osobie.

Świetną harakterystyczną aktorką jest Betschesowa. Jej monologi trzymają publiczność w niezwykłym napięciu, niemilknące oklaski są najlepszym świadectwem jak publiczność przyjmuje jej produkcje.

Świetną i miłą śpiewaczką jest H. Kamińska. Jej piosenki przeważnie kompozycji Wiedera w miarę sentymentalne w miarę krotochwilne podane są z taką zachwycającą prostotą, że nie nużą słuchaczy chociażby godzinami się produkowała.

Koszutski to świetny baletmistrzem. Jego girls były silną atrakcją wieczoru.

KRONIKA.

ODZNACZENIA TARNOWIAKÓW. W rocznicę dziesięciolecia odznaczeni zostali krzyżem komandorskim orderu „Odrodzenia Polski“ p. Prezydent Sądu Władysław Kruczkiewicz i prokurator Tadeusz Różański pozatem ks. prałat Wątorek został odznaczony krzyżom oficerskim. Złoty krzyż zasługi otrzymali pułk. 16 p p. Władysław Dragat i major Warzybok.

W CZASIE od 3—9/XI br. skradziono ze strychu Judy Fenichla w Tarnowie, przy ul. Lwowskiej przeszło 20 skórek baranich wyprawionych, wartości około 300 złotych. Kradzieży tej dokonał Leib Metzger z Tarnowa, wspólnie z Majerem Metzgerem z Tarnowa, którzy część skradzionych skórek pozbyli w Bochni. Wymienionymi zajęła się Prokuratura.

DNIA 8/XI 1928 r. o godzinie 17, autobus kursujący Tarnów—Dęblin, na gościńcu w pobliżu mosu na rzece Białej wjechał do rowu, skutkiem czego Nesla Honig ze Zgłobic została lekko potłuczona. Wypadek ten powstał skutkiem defektu kierownicy.

Prezydent Hoover jako impresarjo Paderewskiego.

Z okazji wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych, pisma przytaczają różne epizody z życia kandydatów na wysokie to stanowisko. Między innemi tygodnik „Le Cri de Paris“ przypomina, że Hoover był kolejno kolporterem dziennikarskim, właścicielem pralni, nareście przed siębiorcą teatralnym. Jako taki, zwrócił się do bawiącego w San-Francisco Paderewskiego. proponując mu urządzenie koncerr, Paderewki się zgodził, lecz, nie zważając na sławę jego mienia, koncert dał poważny deficyt i Hoover był zmuszony przyznać się, że nie jest w stanie wypłacić mu umówionego honorarjum. Widząc zbiedzoną miną swego okazyjnego impresaria, Paderewski zaśmiał się i oświadczył mu, że może odłożyć uiszenie się ze swej należności do chwili, gdy fortuna mu się uśmiechnie. Hoover i Paderewski spodkali sie ponownie po długich dopiero latach, gdy pierwszy był w Polsce delegatem żywnościowym z ramienia Stanów Zjednoczonych. „Widzi pan, że dobrze zrobiłem, oświadczył Paderewski zawierzając panu. Otrzymałem dzisiaj z niespodzianemi procentami zwrot mej należności“. Gdy po mianowaniu Paderewskiego prezydentem rady ministrów Hoover przysłał mu powinszowanie. Paderewski odpowiedział telegramem dziękczynnym w którym życzył dalszego powodzenia „przyszłemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych“. „Słowa te okazały się proroczemi“ mówi „Le Cri de Paris“.

Rok 1918

W związku z artykułem w Haśle Nr. 40 pt. Rok 1918 musimy sprostować niektóre szczegóły: Bączek od czapki pułk. Amirowicza odciął i nabył za 100 zł. na cele narodowe dyr. Gizbert Studnicki. Również 12 karabinów, które w dniu przewrotu były w posiadaniu kupca harcerskiego nabyte były za prywatne pieniądze dyr. Gizberta Studnickiego. Na posiadanie tych karabinów otrzymał dyr. Gizbert Studnicki specjalne pozwolenie, bo w roku 1920 tj. w czasie najazdu bolszewików ofiarował je armji polskiej.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Gdy umilkły działa, a karabiny przestały już nerwowym łoskotem rozrywać drżące od huku drżące powietrze, gdy z oparów wojny wyłoniła się zmartwychwstała, jaśniejąca Majestatem swej potęgi niepodległa Rzeczpospolita Polska — wielka rodzina wszystkich oddziałów i formacyj, walczących „za naszą wolność i waszą“, rozpłynęła się w wielomiljonowym społeczeństwie, zatracając wszelką za sobą łączność.

Lecz więzy braterstwa na polach bitew zawartego, a wzmocnionego bezgranicznem poświęceniem dla Ojczyzny i gotowością do czynu w każdej chwili, były silniejsze niż wartkij bieg pokojowego życia codziennego. Wszyscy byli wojskowijpoczuli, że tylko w jedności skutecznie stać mogą na straży tego, co wspólnym wysiłkiem zdobyli i budować od podstaw gmach Odrodzonej Polski.

Na tem podłożu właśnie, podobnie jak w innych państwach, powstała najpotężniejsza organizacja byłych uczestników walk o Wolność i Niepodległość — Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zjadnoczonych pod hasłem „wszystko dla Państwa“.

Federacja jednoczy 17 związków, które chociaż dążyły do odzyskania niepodległego bytu państwowego różnemi drogami, skonfederowały się na gruncie apolityczności i lojalnej współpracy z czynnikami rządowemi, skupiają rzesze byłych wojskowych wszystkich szarż i formacyj oraz wszystkich dzielnic w pracy nad rozwojem Związków, nad wychowaniem pokoleń obywateli żołnierzy i samopomocą.

Do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, na której czele stoi Generał Dr. Roman Górecki, należą wszystkie najpoważniejsze organizacje, a więc: Związek Oficerów Rezerwy, Polska Organizacja Wolności, Związek Legjonistów, Związek Bajończyków, Legja Inwalidów Wojk Polskich, Związek Inwalidów Rzeczpospolitej Polskiej (oddział warszawski), Wszechpolski Związek Ociemniałych Żołnierzy, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Stowarzyszenie Rezerwistów i Byłych Wojskowych, Związek Powstańców Śląskich, Związek Obrońców Lwowa, Centralny Związek Osadników, Związek Kaniowczyków, Związek byłych Uczestników w Powstań Narodowych, Legjon Śląski, Związek Sybiraków, Związek Legjonistów Puławskich i Związek Byłych Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej.

W dniu święta Niepodległości byli wojsko wi dadzą całemu społeczeństwu przykład jedności, stając w myśl wskazań Budowniczego Państwa, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ramię przy ramieniu, dla pracy ku chwale Tej, co — dzięki orężnemu czynowi swych najlepszych synów — nie zginęła.

II. Zjazd kandydatów adwokackich

II-gi Walny Zjazd Kandydatów Adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego odbył się we Lwowie dnia 18 i 19. listopada 1928 roku w sali posiedzień Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej przy ul. Akademickiej l. 17. z następującym porządkiem dziennym:

Niedziela 18.XI 1928. Godz. 10-ta. Część uroczysta Zjazdu. 1). Otwarcie Zjazdu przez Prezesa Rady Naczelnej kol. Dra. Jerzego Stefana Langroda. 2). Zagajenie przez Przedstawiciela Prezydjum Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. 3). Przemówienie powitalne i odczytanie pisemnych powitań. 4). Referaty: a) Kol. Dr. Adolf Czudowski: „Rola adwokata wedle najnowszych projektów“. b) Kol. Dr. Jerzy Stefan Langrod: „Stanowisko prawne Małopolskiej aplikacji adwokackiej w świetle konstytucyjnych praw obywatelskich“

Godz. 14.30. Obrady plenarne. 1) Wybór Prezydjum Zjazdu. 2) Wybór komisyj: a) organizacyjne, b) ogólnej. 3) Sprawozdanie Sekretarza Rady Naczelnej kol. Dra Jerzego Brylińskiego z działalności Rady naczelnej w kadencji 1927 i 1928. 4) Sprawozdanie Wiceprezesa Stow. Kan. Adw. Okręgu Sądu Apel. w Krakowie kol. Dra Todeusza Jana Bardla z działalności Stowarzyszenia w roku od 1927 i 1928. 6) Referaty: a) kol. Dr. Marek Eisenberg: „Aplikacja adwokacka w świetle projektów ordynacji adwokackiej“, b) kol. Dr. Izydor Fassler: „Położenie prawne i gospodarcze kandydatów adwokackich w Małopolsce“, 7) Dyskusja wnioski i postulaty dla komisyj.

Godz. 22. Wspólny bankiet.

Poniedziałek 19. XI. 1928. Przepołudniem: obrady komisyjne.

Godz. 15 ta. Obrady plenarne. 1) Referat kol. Dra St. Frommera: „Najbliższe potrzeby i zadania organizacyjne Stowarzyszeń Kandydatów Adwokackich. 2) Sprawozdanie i wnioski komisyj. 3) Dyskusja, 4) Głosowanie nad zmianą rozdz. XIII. statutów Stowarzyszeń Kand. Adw. okręgu Sąd. Apel. w Krakowie i we Lwowie. 5) Wybór Rady naczelnej na kadencję 1928 i 1929. 6) Wnioski i interpelacje. 7) Zamknięcie Zjazdu.

PODZIĘKOWANIE.

„Za liczny udział „Rodz. Wojsk.“ wraz z dziećmi w uroczyst. przyjmowaniu J. Eksc. Ks. Bisk. Polowego, jakoteż za przyozdobienie i oświecenie cment. wojsk. w dzień zaduszny — składam serdeczne podziękowania.

Proboszcz parafji wojskowej:
Ks. Franciszek Pinda.

BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE

INŻ. EDWARDA OKONIA

architekty w Tarnowie
ul. Żabieńska 4a
I. piętro wykonuje: Telef. 236.

plany, kosztorysy, oszacowania obliczenia statyczne i budowy kościoów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.
NADBUDOWY i PRZEBUDOWY domów jorazpojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.
OSZACOWANIA uskutecznia się dla banków i urzędu skarbowego.

Jak zapobiec szkodliwemu działaniu tytoniu?

Wyjaśnia **Orzeczenie naukowe Państwowego Wydziału Chemji Analitycznej w Krakowie:**
Bibułki ze znakiem wodnym „ALTESSE" są wolne od składników szkodliwych dla zdrowia ludzkiego.
Bibułki „ALTESSE" pod względem przeźrocza, smaku i zapachu przewyższają najlepsze wyroby francuskie.
Dlatego bibułki oraz tutki (gilzy)

„PEŁNOWATKI"

„ALTESSE"

„MOKKA"

wykonane z najprzedniejszego surowca z podwójnym wkładem watowym, cieszą się uznaniem w kraju i zagranicą.

Prof. Dr. Józef Buraczewski
m. p.

Wyroby fabryki „ALTESSE-WISŁA" S. A. w Krakowie, ulica Długa L. 17. do nabycia we wszystkich hurtowniach i sklepach tytoniowych.

Paweł Fisch

UL. KRAKOWSKA
(Hotel Bristol)

poleca najwytworniejsze, najtrwalsze i tanie obuwie. Specjalne wyroby firmy Poppera kalosze i śniegowce we wszystkich gatunkach krajowe i zagraniczne.

Węgiel **„Silcarbo"** **Węgiel**

ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLASKIE

Ul. Kaczkowskiego l. 7 Tel. 322.

ZAKŁAD LEKARSKO-DENTYSTYCZNY
TARNÓW, TARGOWA 1.
wykonuje wszelkie roboty w zakres dentystyki wchodzące.
Dla panów urzędników, emerytów i młodzieży szkolnej znaczne ulgi i dogodne warunki spłaty.

WURCEL i DAAR
UL. PREZ. MOŚCICKIEGO 1. TARNÓW UL. PREZ. MOŚCICKIEGO 1.
Fabryka ubiorów męskich oraz płaszczy gumowych.

Hotel City
Pokoje z komfortem urządzone, czystość przestrzegana, ogrzewanie centralne, wodociąg w każdym pokoju.
Restauracja hotelowa.
Kuchnia doskonała i tania.
ul. Wałowa.

Ważne dla automobilistów!

Kursy Kierowców Samochodowych

L. HUBICKIEGO

otwierają w Tarnowie z dniem 25 tym października b. r.

SZKOŁĘ SZOFERSKĄ

przy warsztatach i garażach samochodowych
Bronisława Kalickiego ul. Ogrodowa 44.
Udzielać będą nauki szoferstwa zawodowego i amatorskiego wraz z praktyką mechaniczną. Informacji udzielają: B. Kalicki, Ogrodowa 44.— Kreisel i Funarski, Katedralna.

Ważne dla sportowców!

AUGUSTYN SOBALIK
Tarnów, Krakowska 7.
poleca w wielkim wyborze towary bławatne, płótna, dywany, kołdry, oraz bieliznę i galanterję męską. Wielki wybór krawatów ostatniej mody. Wykwintne pończochy damskie w różnych deseniach. Sprzedaż resztek po bajecznie niskich cenach.

Przy ul. Prez. Mościckiego jest
Nowy dom
jednopiętrowy, ze sklepem, cały wolny do sprzedania za dopłatą oprócz pożyczki 4.500 dol.
Bliższe wiadomości w Administracji „Hasła".

Poszukuje się
2 pokoji z kuchnią
i łazienką
1 pokoju z kuchnią
Wiadomość w admin. »Hasła«.

ANTYKI
Kupuje się porcelanę, kryształy, obrazy, meble, tkaniny i t. p.
Wiadomość w Administracji „Hasła" Wałowa 19.

Na sezon zimowy!
Wytworna i tania
KONFEKCJA MĘSKA
I. BEIER
Tarnów -- Krakowska 9.
(Hotel Bristol)

Kupuję znoszoną garderobę męską i damską i płacę najwyższe ceny. Przychodzę na listowne zawiadomienie
H. GRÜN
Tarnów, Weksarska 4.



WINA
węgierskie, francuskie, reńskie, malaga i t. p.
WÓDKI i LIKIERY
w najlepszych gatunkach poleca:
Juljusz Silbiger i Syn
TARNÓW
Plac Katedralny.

Nadesłano.
LEON ZUCKER ur. w roku 1898 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową.

PANNA umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady biurowej.
Wiadomość w administracji „Hasła".

Wydawca: Jan Kulesza. Sekr. Red. i odp. Redaktor Dr. M. Rozwadowski. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.